

Sygn. akt I ACa 377/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Zbigniew Grzywaczewski
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Sędzia:	SA Alicja Surdy (spr.)
Protokolant	st.sekr.sąd. Izabela Lipska

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2012 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa T. N.

przeciwko D. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 10 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 418/06

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że od zasądzonej należności głównej od dnia 1 listopada 2004 r. należą się odsetki ustawowe;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego D. W. na rzecz powoda T. N. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów procesu za II instancję.

Sygn. akt I ACa 377/12

UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa T. N. przeciwko D. W. o zapłatę **Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2012 r.** zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 252.500 zł z odsetkami umownymi w wysokości 2 % za każdy dzień opóźnienia począwszy od dnia 1 listopada 2004 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 10.372 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

W pozwie z dnia 6 kwietnia 2006 r. powód T. N. wniósł

o orzeczenie nakazem zapłaty, iż pozwany D. W. ma uiścić na jego rzecz tytułem zwrotu pożyczki kwotę 252.500 zł z odsetkami umownymi 2 %

za każdy dzień zwłoki od dnia 1 listopada 2004 r. oraz koszty postępowania nakazowego. W uzasadnieniu pozwu podał, że w dniu 31 października 2003 r. zawarł z pozwanym umowę pożyczki na dochodzoną pozew kwotę, której pozwany nie zwrócił do chwili obecnej mimo, że w umowie jej strony postanowiły, że zwrot pożyczki nastąpi do dnia 31 października 2004 r.

W dniu 12 czerwca 2006 r. Sąd Okręgowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym orzekając zgodnie z żądaniem pozwu.

We wniesionym od przedmiotowego nakazu sprzeciwie, wnosząc o oddalenie powództwa, pozwany D. W. podnosił, że kwotę dochodzoną pozew zwrócił powodowi w dniu 10 listopada 2004 r. W kolejnym piśmie procesowym przyznał, iż powód udzielił mu dwóch pożyczek, a pierwszą z nich spłacił w 2003 r. bez żadnych odsetek.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

Pozwany D. W. jest szwagrem powoda T. N., mężem siostry powoda E. W.. W 2004 r. D. W. i E. W. zamieszkiwali wraz ze swoją córką W. w L. przy ulicy (...). Na parterze w ich domu od 2004 r. znajdował się sejf. W. W. od października 2004 r. uczęszczała do prywatnego przedszkola (...) z którego często odbierali ją upoważnieni przez E. W. dziadkowie, M. i J. N. oraz J. D.. Sporadycznie W. W. z przedszkola odbierała również G. W., matka pozwanego. W okresie od 8 do 19 listopada 2004 r. dziecko nie było obecne w przedszkolu.

Pozwany D. W. w 2004 r. był głównym udziałowcem i prezesem Spółki działającej pod firmą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L.. Od kilku lat pozwany współpracował zawodowo z bratem żony, powodem T. N..

W dniu 1 października 2003 r. T. N. udzielił D. W. pożyczki w wysokości 230.000 zł, której zwrot miał nastąpić do dnia 1 października 2004 r.

W dniu 31 października 2003 r. w L. strony zawarły umowę, na mocy której T. N. udzielił D. W. kolejnej pożyczki, tym razem w wysokości 252.500 zł. Pożyczkobiorca zobowiązał się wówczas do zwrotu pożyczonej kwoty do dnia 31 października 2004 r. oraz w wypadku niedokonania zwrotu pożyczki w ustalonym w umowie terminie, do zapłaty odsetek za zwłokę w wysokości 2% za każdy dzień zwłoki. Dodatkowym zabezpieczeniem spłaty pożyczki było prawo pierwokupu dla powoda 10 % udziałów Spółki z o.o. (...).

W okresie od 1 stycznia 2004 r. do 31 grudnia 2004 r. (...) Spółka z o.o. z siedzibą w L. nie wypłaciła D. W. jakiegokolwiek kwoty z tytułu dywidendy. D. W. uzyskał za ten okres wynagrodzenie w wysokości 97.771 zł brutto, a ponadto pobrał zaliczki w łącznej kwocie 645.038,17 zł i wpłacił do Spółki kwotę 645.956 zł tytułem rozliczenia pobranych zaliczek. Przedstawił również rachunki i faktury na kwotę 2.092,30 zł ujęte w rozliczeniu pobranych zaliczek. W okresie tym nie były dokonywane na rzecz D. W. inne wypłaty z innych tytułów.

W dniu 11 kwietnia 2005 r. D. W. przekazał T. N. kwotę 230.000 zł tytułem zwrotu pożyczki udzielonej pozwanemu w dniu 1 października 2003 r. oraz 70.000 zł tytułem należnych powodowi odsetek za zwłokę, co powód potwierdził wystawionym przez siebie pokwitowaniem.

W dniu 13 lutego 2006 r. T. N. wezwał D. W. do zapłaty kwoty 252.500 zł tytułem zwrotu pożyczki udzielonej pozwanemu w dniu 31 października 2003 r. wraz z należnymi odsetkami, jednak nie uzyskał zwrotu należnej mu kwoty pieniędzy.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższą podstawę faktyczną rozstrzygnięcia ustalił na podstawie przedstawionych przez strony dowodów z dokumentów i zeznań świadków. Podkreślił, że strony nie zgłaszały zastrzeżeń, co do prawdziwości dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, poza dokumentem w postaci oświadczenia (pokwitowania) z dnia 11 kwietnia 2005 r., którego wartość dowodowa bezskutecznie była podważana przez pozwanego. Sąd Okręgowy nie dostrzegł jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania mocy dowodowej zgromadzonych w sprawie dokumentów. Nie znalazł również podstaw aby

odmówić waloru wiarygodności dokumentowi z dnia 11 kwietnia 2005 r., na którym widnieje oświadczenie powoda o skwitowaniu zwrotu pożyczki udzielonej pozwanemu w dniu 1 października 2003 r. i jego podpis.

Zeznania powoda T. N. Sąd obdarzył wiarą w części

w jakiej były one zbieżne z treścią dołączonych do akt sprawy dokumentów, którym Sąd dał wiarę w całości. Miał na względzie, iż bezspornym w sprawie jest to, że strony zawarły umowę pożyczki na kwotę 252.500 zł. Nie był również kwestionowany fakt przekazania tej kwoty pozwanemu przez powoda. Na poparcie przedmiotowych okoliczności powód dołączył do akt sprawy dokument w postaci umowy pożyczki, na której widnieją podpisy stron niniejszego postępowania. Poza tym, istotny był fakt, iż wskazane przez powoda okoliczności nie były w tym zakresie kwestionowane przez D. W., który potwierdził, że powód udzielił mu pożyczki w określonej w umowie wysokości.

Po przeprowadzeniu analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd nie znalazł również podstaw do kwestionowania kluczowego dla rozstrzygnięcia twierdzenia powoda, iż nie uzyskał dotychczas od D. W. zwrotu udzielonej mu w dniu 31 października 2003 r. pożyczki. Jak bowiem stwierdził Sąd Okręgowy, D. W. w toku postępowania dowodowego nie udało się skutecznie podważyć twierdzeń powoda w tym zakresie. Dlatego też Sąd uznał zeznania pozwanego wskazującego, iż spłacił on przedmiotową pożyczkę w dniu 10 listopada 2004 r. za niewiarygodne.

Sąd podkreślił, iż twierdzenie pozwanego jakoby w dniu 10 października 2004 r. zwrócił powodowi całą należność z umowy pożyczki zawartej w dniu

31 października 2003 r., jak również zrelacjonowane przez pozwanego okoliczności towarzyszące rzekomo jej zwrotowi, począwszy od powrotu

do domu żony pozwanego i przeliczenia przez nią pieniędzy, poprzez przyjazd T. N. i przekazanie mu należnej kwoty oraz postanowienie

o zniszczeniu umowy pożyczki, nie zostały w toku postępowania należycie udowodnione. Zeznania D. W. zostały co prawda potwierdzone przez zeznania E. W., jednak Sąd miał na uwadze, iż ten świadek, jako osoba bliska pozwanemu, był zainteresowany rozstrzygnięciem sporu na korzyść D. W.. Ponadto Sąd dostrzegł w zeznaniach tego świadka szereg sprzeczności. E. W. podała bowiem między innymi, iż jej córka w okresie od września 2004 r. do marca 2005 r. nie była chora i uczęszczała do przedszkola, podczas gdy z listy obecności z przedszkola, dołączonej do niniejszej sprawy jednoznacznie wynika, iż w okresie od 8 do 19 listopada 2004 r. dziecko nie było obecne na zajęciach. E. W. podniosła również, iż w dniu 10 listopada 2004 r. W. W. przebywała w domu z ojcem, dodając potem, iż możliwym jest, że z dzieckiem w ich domu mogła zostać wówczas matka pozwanego G. W.. Brak spójności tych zeznań jest tym bardziej wyrazisty kiedy zwróci się uwagę, iż z zeznań G. W. wynika, że w omawianym dniu W. W. przebywała w jej domu przy ulicy (...). Świadek wskazała poza tym, iż w listopadzie 2004 roku to ona opiekowała się wnuczką, a nie matka E. W.. Z tych względów zeznania G. W. jako sprzeczne z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym nie zostały obdarzone walorem wiarygodności. Twierdzenia matki pozwanego miały zostać wzmocnione poprzez zeznania jej sąsiadki, świadka W. M., która jednak podobnie jak powyżej wymienieni świadkowie zeznawała często niespójnie i nielogicznie, przez co niewiarygodnie. Świadek zapamiętała wybiórczo jedynie okoliczności dotyczące urodzin wnuczki sąsiadów w 2004 r., podała nawet, że wnuczka od dziadków małżonków W. dostała wówczas w prezencie złoty wisiołek. Nie pamiętała zaś jak dziecko spędzało urodziny przed 2004 r., jak też po tej dacie, dodała nawet, iż „nie pamięta o takich drobiazgach.” Oceniając wiarygodność zeznań kolejnego świadka, obecnie byłej już żony powoda I. N., Sąd miał na uwadze fakt, iż pozostaje ona w konflikcie z powodem, wynikającym z rozpadu ich małżeństwa. W swoich zeznaniach świadek wskazała, iż dnia 10 października 2004 r. podjechała pod dom W. z mężem, który po krótkiej wizycie u D. W. wrócił

do samochodu z torbą pieniędzy. Nieprzekonywujące są jednak zeznania świadka w tym zakresie, bowiem z oświadczenia pełnomocnika strony powodowej wynika, iż I. N. była wówczas zatrudniona u P. L. i pracowała do godziny 21, a co za tym idzie nie mogła być jednocześnie pod domem pozwanego.

Dodatkowo Sąd Okręgowy podkreślił, iż zeznaniom wyżej wskazanych świadków, w znacznej części przeczyły zeznania pozostałych świadków, w tym zeznania M. N. i J. N.. Świadek M. N., matka powoda i żony pozwanego, w swoich

zeznaniach podała bowiem, iż to ona, a nie G. W. opiekowała się wnuczką W., kiedy ta nie przebywała w przedszkolu. Dodała również, iż zabierała często dziecko do swojego domu, ale podczas choroby to ona jeździła do domu córki E. W. aby opiekować się wnuczką podczas nieobecności rodziców. Sąd obdarzył wiarą jej zeznania w części, w której podała, iż w dniu 10 listopada 2004 r. to ona opiekowała się przez cały dzień wnuczką i tego dnia nikt poza rodzicami dziewczynki nie pojawił się w ich domu, co potwierdził w swoich zeznaniach również J. N.. Zeznania tych świadków są tym bardziej wiarygodne, iż w dużej mierze korelują one z zeznaniami A. M., osoby niezainteresowanej rozstrzygnięciem przedmiotowej sprawy, która w sposób jasny i precyzyjny przedstawiła zasady odbierania dzieci z przedszkola i wskazała, iż to M. i J. N. przychodzili najczęściej po W., aby zabrać ją do domu i to oni byli do tego pisemnie upoważnieni przez rodziców dziewczynki.

Zeznania rodziców żony pozwanego korelują również z zeznaniami siostry powoda J. D., jak również K. D. oraz Z. P., osoby sprzątającej w domu pozwanego, które potwierdziły, iż to przede wszystkim M. N. w 2004 r. opiekowała się wnuczką, co tym bardziej uprawdopodobniło okoliczność iż to ona opiekowała się wnuczką w dniu 10 listopada 2004 r.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do kwestionowania zeznań świadków: P. L., L. Z., W. Ś. oraz M. K., którzy zajmowali się finansami w spółce (...). Świadkowie ci zeznawali w sposób spójny, nie odnosząc się do kategoriycznych stwierdzeń i ocen, a jedynie do posiadanej przez nich wiedzy na temat obrotu środkami finansowymi przez D. W.. Świadkowie nie twierdzili kategoriycznie aby pozwany nie mógł samodzielnie wypłacać pieniędzy z konta Spółki, ale jednocześnie podnosili, iż nie przypominają sobie takiej sytuacji.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania świadków J. D. (1), A. S. i M. D., którzy w swoich zeznaniach wypowiadali się co do obecności i usytuowania w firmie, a następnie w domu pozwanego sejfu. Należy w tym miejscu podkreślić, iż co prawda A. S. wskazała, że nie widziała w spółce (...) sejfu, ale M. D. wyjaśniła, że sejf znajdował się w zamkniętym pomieszczeniu, do którego dostęp miał jedynie osoby uprawnione.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe: 1) pełnomocnika pozwanego o skonfrontowanie świadków E. W. i J. D. oraz dokumentu w postaci deklaracji podatkowej powoda co do podatku dochodowego od osób fizycznych, jak również 2) pełnomocnika powoda o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci protokołu załączeń i wyłączeń alarmu w domu przy ul. (...) w L. w dniach 7-13 listopada 2004 r. Agencji Ochrony (...) Sp. z o.o., z uwagi na to, iż wskazane przez strony środki dowodowe nie służyły wykazaniu faktów, które miały dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Dokonując oceny zasadności powództwa w ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazał, że fakt udzielenia przez T. N.D. W. w dniu 31 października 2003 r. pożyczki w wysokości 252.500 zł był bezsporny pomiędzy stronami. Niekwestionowana była również treść zawartej wówczas umowy, w tym w zakresie uregulowań związanych z odsetkami należnymi powodowi na wypadek opóźnienia. Strony były również zgodne co do tego, iż doszło do przekazania pozwanemu kwoty określonej umową. Kwestią sporną pomiędzy stronami niniejszego postępowania była jedynie okoliczność zwrotu pożyczki w ustalonym umową terminie.

Zgodnie z treścią art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku. Wykonanie tego świadczenia powinien udowodnić pożyczkodawca, natomiast biorący pożyczkę powinien wykazać wykonanie swego świadczenia w postaci zwrotu tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Rodzaj świadczeń stron

umowy pożyczki determinuje rozkład ciężaru dowodu w ewentualnym procesie związanym z wykonaniem umowy pożyczki (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 września 2006 roku I SCa 394/06).

W ocenie Sądu Okręgowego w rozstrzyganej sprawie T. N. wykazał wykonanie swego świadczenia w ramach umowy pożyczki zawartej przez stronę w dniu 31 października 2003 r. Okoliczność przeniesienia przez powoda na własność pozwanego kwoty 252.500 zł w wykonaniu przedmiotowej umowy została przyznana przez pozwanego. Zatem pozwany obowiązany był udowodnić zgodnie z zasadą z art. 6 k.c., iż wykonał swoje zobowiązanie, tj. spełnił świadczenie w postaci zwrotu na rzecz powoda przedmiotu pożyczki. Inicjatywa dowodowa w tym zakresie należała do pozwanego. To nie powód miał obowiązek udowodnić, że nie otrzymał zwrotu pożyczki, lecz pozwany powinien był wykazać, iż świadczył na rzecz pożyczkodawcy kwotę udzielonej pożyczki pieniężnej.

Sąd Okręgowy podkreślił w związku z powyższym stanowiskiem, iż ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym nie zawsze spoczywa na powodzie. Ten kto odmawia uczynienia zadość żądaniu powoda obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06). W wyroku z dnia 17 czerwca 2009 r. Sąd Najwyższy wskazał, iż przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach sprawy, z których wywodzi ona korzystne dla siebie skutki, nie jest jej prawem czy obowiązkiem procesowym, lecz ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. To interes strony, jakim jest wygranie procesu, nakazuje jej podjąć wszelkie możliwe czynności procesowe w celu udowodnienia przedstawionych twierdzeń o faktach. Pojęcie ciężaru dowodu w znaczeniu formalnym i ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym, choć są wzajemnie zależne, ponieważ uznanie przez sąd twierdzeń strony za udowodnione jest oparte na treści informacji uzyskanych dzięki zebranych środkom dowodowym, nie mogą być utożsamiane, albowiem materialny ciężar dowodu traktuje się nie jako powinność dowodzenia, lecz jako regułę określającą, która strona poniesie negatywne skutki nieudowodnienia określonych twierdzeń o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (IV CSK 71/09).

Odnosząc się do postępowania w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy wskazał, iż pozwany podjął inicjatywę dowodową, starając się wykazać, że w dniu 10 listopada 2004 r. zwrócił T. N. kwotę 252.500 zł wraz z należnymi odsetkami. Pozwany D. W. nie dysponował jednak pokwitowaniem, które potwierdziłoby zwrot niniejszej pożyczki. Nie podjął również skutecznie próby wyjaśnienia, dlaczego jako osoba prowadząca na szeroką skalę działalność gospodarczą, dysponująca zapewne w związku z tym odpowiednią wiedzą i doświadczeniem, nie uzyskał dokumentu, który poświadczałby wywiązanie się przez niego ze zobowiązania. Niewiarygodne i nielogiczne dla Sądu były w związku z tym jego zeznania, w których wskazał, że umówił się z T. N., iż zawsze po zwrocie pożyczki będą niszczyli sporządzone umowy. Przedmiotowa okoliczność jest tym bardziej niewiarygodna, że T. N. dołączył do akt rozpoznawanej sprawy oryginał umowy pożyczki z dnia 31 października 2003 r.

Podnosząc, iż zwrócił T. N. ustaloną kwotę 300.000 zł (kwota główna wraz z odsetkami) pozwany D. W., opisał w sposób szczegółowy przebieg zdarzeń, który nastąpił 10 listopada 2004 r., czyli w dniu, w którym według jego twierdzeń nastąpił zwrot pożyczki. Wskazał, iż tego dnia wrócił wieczorem do domu, w związku z tym, że źle się poczuł, żona pomagała mu przeliczyć przygotowane dla powoda w sejfie pieniądze. Podał, iż T. N. przybył do jego domu późnym wieczorem, przywitał się z jego córką, a następnie sami wspólnie udali się do pokoju w którym przekazał powodowi pieniądze.

Jednak wobec tego, że T. N. zaprzeczył, aby takie zdarzenie miało miejsce, pozwany D. W. przedstawił na poparcie swoich twierdzeń dowody w postaci zeznań świadków, próbując w ten sposób udowodnić, iż zwrot pożyczki nastąpił w czasie i okolicznościach przez niego podanych. Jednak wskazani przez powoda świadkowie nie potwierdzili w sposób wiarygodny twierdzeń powoda w tym przedmiocie. Dokonując weryfikacji ich zeznań Sąd Okręgowy zauważył szereg rozbieżności, które skutkowały ostatecznie nie obdarzeniem ich walorem wiarygodności. Na okoliczności świadczące o zwrocie pożyczki zeznawali: żona pozwanego E. W., matka pozwanego E. W. (2) oraz skonfliktowana z powodem

żona (była) I. N.. Świadkowie ci potwierdzili zgodnie, iż w dniu 10 listopada 2004 r. pozwany zwrócił T. N. pożyczkę udzieloną mu 31 października 2003 r. Z relacji D. W. wynikało jednak, iż nikt poza stronami niniejszego postępowania nie był obecny przy przekazywaniu pieniędzy. Poza tym zeznania świadków dotyczące szczegółów związanych z przebiegiem dnia 10 listopada 2004 r. nie były zgodne. E. W. wskazała, iż córką w jej domu opiekował się wówczas mąż albo babcia G.. Natomiast D. W. wskazał, że tego dnia wrócił do domu dopiero wieczorem. Babcia dziecka E. W. (2) z przekonaniem zeznała, że wnuczka spędziła przedmiotowy dzień w jej domu. W całkowitej opozycji do tych zeznań stoją zeznania M. N., matki powoda i jednocześnie teściowej pozwanego, która zeznała, że to ona w dniu 10 listopada 2004 r. opiekowała się wnuczką W. w domu swojej córki. Jednocześnie wskazała, iż przebywała tam do późnych godzin wieczornych

i z pewnością nie widziała tam tego dnia T. N.. Zeznania tego świadka Sąd uznał za wiarygodne, zwłaszcza, iż wiarygodność twierdzeń M. N. została potwierdzona częściowo w zeznaniach A. M., osoby niezwiązanej emocjonalnie ze stronami postępowania,

a więc niezainteresowanej rozstrzygnięciem niniejszej sprawy. Świadek ta potwierdziła, że dziecko pozwanego z przedszkola odbierali najczęściej M.

i J. N.. Natomiast pozwany twierdził, że w omawianym okresie dzieckiem opiekowała się podczas nieobecności rodziców głównie G. W., która jednak faktycznie, jak wskazała w swoich zeznaniach A. M., jedynie sporadycznie była widywana w przedszkolu. Wobec powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, iż powołani przez pozwanego świadkowie potwierdzili wprawdzie przedstawioną przez niego wersję zdarzeń,

ale wiarygodność ich wypowiedzi została skutecznie podważona przez zeznania innych świadków powołanych przez powoda.

Sąd Okręgowy podkreślił ponadto, że wskazani przez pozwanego świadkowie, i tak nie byli w stanie uwiarygodnić, iż opisane przez pozwanego zdarzenie miało miejsce, bowiem nie byli przy nim obecni. Rozbieżności zaś w ich zeznaniach spowodowały, że ich twierdzenia nie mogły podważyć zeznań M. N., która podała iż w dniu 10 listopada 2004 r. przebywała w domu pozwanego i jest przekonana o tym, że jej syn nie pojawił się w domu pozwanego w celu odebrania pieniędzy. Ponadto przy ocenie dowodów osobowych Sąd miał również na uwadze wieloletni konflikt między stronami procesu oraz ich rodzinami, który widoczny był w treści zeznań poszczególnych świadków, często zeznających subiektywnie. Stwierdził, również, że zgromadzone w aktach sprawy dokumenty, w tym dokumentujące wypłaty z rachunków D. W. (rachunki firmy i pozwanego) i wpłat na rachunki T. N., nie przesądziły o zasadności twierdzeń strony pozwanej. W ocenie Sądu, jak słusznie wskazała strona powodowa, świadczą one jedynie o tym, że T. N. obracał znacznymi kwotami pieniędzy, zarówno przed, jak i po zdarzeniu, na które powoływał się D. W.. Za nielogiczne należało w ocenie Sądu uznać twierdzenia pozwanego, jakoby powód nie dysponował tak znacznymi kwotami pieniędzy i w związku z tym wpłaty na jego koncie, opiewające na wyższe kwoty, z pewnością pochodziły z oddanej mu przez pozwanego kwoty. Nie można bowiem pominąć, że w 2003 r. powód udzielił pozwanemu dwóch pożyczek, więc musiał takowymi środkami dysponować. Zaś pozwany nie potrafił nawet dokładnie określić w jaki sposób zgromadził środki finansowe na zwrot przedmiotowej pożyczki. Raz wskazywał, że ich część pochodziła z oszczędności a część z rozliczeń finansowych ze spółką (...), następnie zaś twierdził że cała kwota pochodziła z wypłat z własnego konta,

po czym znowu wracał do prezentowanej pierwotnie wersji. W ocenie Sądu tak niespójne i rozbieżne zeznania pozwanego podważyły wiarygodność jego twierdzeń. Zwłaszcza, iż świadkowie zeznający na okoliczności związane z finansami firmy, której pozwany był udziałowcem i prezesem nie wzmocnili jego pozycji w tym zakresie, nie byli bowiem w stanie w sposób zdecydowany potwierdzić, iż miały miejsce wypłaty z konta Spółki przez D. W.. Poza tym z pisma Syndyka Z. P. (2) wynika, iż w 2004 r. spółka (...) nie wypłaciła pozwanemu jakiegokolwiek kwoty z tytułu dywidendy. Pozwanemu wypłacono jedynie wynagrodzenie w kwocie 97.771 zł brutto.

Odnosząc się do dowodzonej przez pozwanego okoliczności, iż w 2004 r.

w jego domu znajdował się sejf, w którym przechowywał pieniądze, Sąd uznał,

iż faktycznie w domu D. W. znajdował się sejf, bowiem

ta okoliczność została potwierdzona zeznaniami świadków nie zainteresowanych rozstrzygnięciem sprawy. Samo jednak stwierdzenie tego faktu nie mogło mieć kluczowego znaczenia, bowiem nie było ono związane bezpośrednio z dowodzoną przez D. W. okolicznością zwrotu pieniędzy T. N..

Mając na uwadze, że pozwany nie zdołał udowodnić, iż sporna kwota została zwrócona powodowi, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego D. W. na rzecz powoda T. N. kwotę 252.500 zł. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., przy czym w związku z treścią umowy zawartej przez strony w dniu 31 października 2003 r. przyjął, iż pozwany pozostaje w opóźnieniu od dnia 1 listopada 2004 r.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. Kierując się treścią § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Na koszty procesu złożyły się ponadto: kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej oraz kwota 3.157 zł uiszczony przez powoda części opłaty od pozwu.

W apelacji pozwany D. W., zaskarżając wyrok w całości zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego w sposób mający wpływ na wynik sprawy, mianowicie:

- art. 277 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów z protokołu posiedzenia z dnia 22 maja 2006 r. w sprawie XVIII Gup 7/06 Sądu Rejonowego w Lublinie oraz wyroku Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 26 sierpnia 2009 r. w sprawie sygn. akt IV K 429/08,
- art. 233 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. i art. 302 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i wadliwą ocenę zeznań pozwanego oraz odmówienie wiarygodności dowodom pozwanego potwierdzającym zwrot pożyczki i uznanie za wiarygodne dowodów przeczących by pozwany pożyczkę zwrócił.

Ponadto pozwany zarzucał naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 58 k.c. w zw. z art. 56 k.c. i w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich niezastosowanie i zasądzenie odsetek umownych za opóźnienie.

We wnioskach apelacji pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości bądź zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 252.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2004 r. i zniesienie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja pozwanego D. W. zasługuje na częściowe uwzględnienie. Nie są uzasadnione zarzuty naruszenia prawa procesowego, które miały wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Dowody, które pozwany wskazuje w apelacji, zarzucając, iż miały one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a zostały przez Sąd Okręgowy pominięte z naruszeniem art. 227 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c., wbrew twierdzeniom pozwanego nie miały wpływu na treść rozstrzygnięcia. W protokole posiedzenia z dnia (...).r. w sprawie XVIII (...)Sądu Rejonowego w L.powód wbrew twierdzeniom powoda nie przyznał, aby pozwany zwrócił sporną pożyczkę. Zaś fakt prawomocnego skazania powoda w postępowaniu karnym w sprawie Sądu Rejonowego w L.sygn.. akt IV K (...) za złożenie fałszywych zeznań w sprawie rozliczeń innych pożyczek między stronami, dotyczących spółki (...) i związanych ze wspólnymi dążeniami stron dotyczącymi tej spółki, nie podważa skutecznie ustaleń Sądu Okręgowego. Powołanie się wyłącznie na fakt składania przez powoda fałszywych zeznań w innej sprawie, w oderwaniu od dowodów przedstawionych w sprawie niniejszej przez strony i ocenionych przez Sąd, samo przez się nie uzasadnia podważenia ustaleń Sądu zgodnie z wnioskami apelacji.

Zatem pominięcie tych dowodów, zwłaszcza gdy wyrok zapadły

w postępowaniu karnym nie został złożony przez powoda w postępowaniu przed sądem I instancji, nie miało wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Z tych samych względów nie prowadzi do podważenia ustaleń Sądu Okręgowego stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia dowód z kolejnego prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w L. z dnia (...)r. skazującego powoda w sprawie sygn. akt IX K (...)za przestępstwo oszustwa, przeprowadzony w postępowaniu apelacyjnym.

Także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. i w zw. z art. 302 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut ten pozwany wiąże m.in. z faktem nie stawienia się powoda na rozprawę i ograniczenia w związku z tym przez sąd z mocy art. 302 k.p.c. dowodu z przesłuchania stron w trybie art. 299 k.p.c. do przesłuchania pozwanego. Według pozwanego, z uwagi na charakter dowodu z przesłuchania stron, podstawę ustaleń Sądu winny stanowić zeznania pozwanego, a nie powoda, który uniemożliwił przeprowadzenie tego dowodu.

Rzeczywiście dowód z przesłuchania stron w trybie art. 299 k.p.c. ma charakter posiłkowy, jest przeprowadzany kiedy po wyczerpaniu środków dowodowych bądź w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia. Sąd przesłuchał z przyczyn obiektywnych w charakterze strony jedynie pozwanego, jednocześnie jednak zaniechał jego przesłuchania po odebraniu przyrzeczenia, zgodnie z art. 303 k.p.c. Tak złożone zeznania pozwanego podlegały zatem ocenie według zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c., i Sąd Okręgowy uznał je za niewiarygodne podnosząc, iż nie mają potwierdzenia w innych wiarygodnych dowodach. Takie stanowisko Sądu Okręgowego jest prawidłowe.

Wprawdzie powód złożył tylko wyjaśnienia informacyjne, a Sąd dokonując ustaleń błędnie odwołał się do zeznań powoda. Jednak dalej prawidłowo wskazał, że twierdzenia powoda o braku zwrotu przez pozwanego kwoty pożyczki są zgodne z szeregiem innych, wskazanych przez Sąd dowodów, uznanych za wiarygodne. W tym nie tylko dowodów osobowych z zeznań osób bliskich dla stron ale i obcych dla nich. Dokonując oceny tych dowodów Sąd Okręgowy zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. oceniał wiarygodność i moc każdego z nich według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału, a wyniki tej oceny szczegółowo i wyczerpująco przedstawił w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów, zwłaszcza zeznań powoda oraz świadków E. W. (żona pozwanego), I. S. (była żona powoda) nie narusza dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Pozwany zaś polemizuje jedynie z oceną Sądu, nie podnosi tym samym skutecznie zarzutu naruszenia przez ten Sąd art. 233 § 1 k.p.c. Jak przyjmuje orzecznictwo „Prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185). Jednocześnie „postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego; skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jure, że sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to miało wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.06.2004 r., II CK 369/03, LEX 174131).

Pozwany zaś przedstawia własną ocenę wskazanych w apelacji dowodów, polemiczną w stosunku do ich oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, oderwaną od całokształtu zebranego materiału. Nie wykazuje aby wyprowadzone przez Sąd Okręgowy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski nie były logicznie prawidłowe, nie układały się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym i pozostawały ze sobą w sprzeczności.

Brak prawidłowego i skutecznego podniesienia w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. prowadzi do wniosku,

że zastosowanie przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego należy ocenić w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia ustalonej przez Sąd Okręgowy, którą Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własną.

Pozwany przyznał fakt zawarcia przez strony w dniu 31 października 2003 r. umowy pożyczki i przekazania mu przez powoda przedmiotu tej pożyczki. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy spór pomiędzy stronami dotyczył tego czy pozwany przedmiot pożyczki zwrócił. I słusznie przyjął, że skoro pozwany twierdzi, iż zwrócił powodowi pożyczoną sumę pieniędzy, to na nim z mocy art. 6 k.c. spoczywa ciężar udowodnienia tego faktu. Uprawnione było też przyjęcie przez Sąd w zebranych materiale, iż pozwany faktu tego nie udowodnił, nie przedstawił bowiem wiarygodnych dowodów, dla wykazania tego faktu. Jak już podniesiono wyprowadzone przez Sąd z określonego materiału dowodowego wnioski były logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, a tym samym jak przyjmuje orzecznictwo „ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906 i z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05, LEX nr 187124).

W sytuacji kiedy sąd ustala okoliczność zwrotu znacznej sumy pożyczki jedynie na podstawie dowodów osobowych i kiedy sam pozwany twierdzi,

że w momencie zwrotu pożyczki świadków nie było, a w zeznaniach świadków, którzy mieli pośrednio potwierdzić jej zwrot, Sąd wykazuje szereg nieścisłości, wynikających również z porównania ich zeznań z zeznaniami świadków obcych dla stron, nie ma podstaw do skutecznego podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów i wyprowadzonych przez ten Sąd na podstawie zebranego materiału wniosków. Nie jest bowiem wystarczająca przesłanką ich podważenia przedstawianie przez pozwanego na podstawie tego samego materiału odmiennych wniosków, nawet jeżeli co do zasady mogłyby one nosić cechy prawdopodobieństwa.

Powyższej oceny zebranego materiału dokonanej przez Sąd Okręgowy nie podważają kontrowersje wobec przedłożonego przez powoda pokwitowania z dnia 11 kwietnia 2005 r. Przede wszystkim dotyczy ono zwrotu innej pożyczki, z umowy z dnia 1 października 2003 r., którego pozwany nie kwestionuje, a więc pokwitowanie nie jest dowodem istotnym dla rozstrzygnięcia o ewentualnym zwrocie przedmiotu innej umowy pożyczki. Choć jednocześnie słusznie apelujący podnosi, że powód nie wykazał aby pokwitowanie zostało sporządzone na żądanie dłużnika i wydane do jego rąk.

Zasadnie natomiast zarzuca apelujący naruszenie w ustalonym przez Sąd Okręgowy stanie faktycznym prawa materialnego (art. 58 k.c. w zw. z art. 56 k.c. i w zw. z art. 353¹ k.c.), podnosząc, że Sąd ten w ogóle nie rozważył ważności zastrzeżonych w umowie odsetek umownych w wysokości 2% dziennie. Nie można bowiem pominąć, że strony są powiązane więzami rodzinnymi. Nie zostało też wykazane aby pożyczone pozwanemu przez powoda pieniądze służyły uzyskaniu konkretnych i znacznych korzyści. Nie ma tym samym uzasadnienia zastrzeżenie w umowie stron odsetek w wysokości 720% rocznie.

Orzecznictwo i doktryna uznają, że skuteczne zawarcie samej umowy pożyczki nie przesądza o ważności wszystkich jej postanowień. Umowa pożyczki, w zakresie w jakim zapewnia pożyczkodawcy wymierne korzyści, zazwyczaj poprzez zastrzeżenie odsetek, nie może być wolna od oceny z zastosowaniem kryteriów, o których mowa w art. 353¹ k.c., określającym granice swobody umów.

W kodeksie cywilnym istnieje podwójne zabezpieczenie przed tego rodzaju nadużyciami, mianowicie art. 58 § 2 k.c. przypisujący skutek nieważności dla czynności prawnej sprzecznej z zasadami współżycia społecznego oraz art. 353¹ k.c., który stanowi, że treść lub cel swobodnie ułożonego stosunku prawnego nie może sprzeciwiać się innym zasadom współżycia społecznego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2005 r. II CK 742/04 LEX nr 180873 oraz z dnia 4 listopada 2005 r. V CK 162/05, LEX nr 1111027). Podkreśla

się przy tym, że zastrzeżenie w umowie pożyczki między osobami fizycznymi odsetek w wysokości nadmiernej, która nie ma uzasadnienia ani w wysokości inflacji ani w zyskach osiągniętych w ramach normalnej, rzetelnie prowadzonej działalności gospodarczej, może być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Zastrzeżenie przez strony stopy odsetkowej w stosunku dziennym, wyrażającej się wielokrotnością odsetka, ma lichwiarski charakter, godzi

w porządek prawny i z tych przyczyn powinno zostać uznane za sprzeczne

z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w orzeczeniu z dnia 30 października 1969 r. II CR 430/69 (OSNAPiUS 1970/9/152) „postanowienia umów zastrzegające nadmierne odsetki nie stają się nieważne w całości, a jedynie co do nadwyżki. Nadwyżkę zaś, stosownie do treści art. 359 § 2 k.c. stanowią odsetki przerastające wysokość odsetek ustawowych. Nieważność postanowienia umowy w przedmiocie wysokości odsetek wywołuje bowiem taki skutek, jak gdyby wysokość ta nie była w inny sposób oznaczona. Dotyczy to zarówno wynagrodzenia za wskazany w umowie okres korzystania z pożyczonych pieniędzy, jak i odszkodowania z tytułu opóźnienia zwrotu tych pieniędzy”.

Z tych też przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok

w punkcie I zasądając od należności głównej odsetki ustawowe (zgodnie

z brzmieniem art. 359 k.c. obowiązującym przed zmianami wprowadzonymi przez ustawę z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U.2005.157.1316)), w miejsce odsetek umownych, których zastrzeżenie w nadmiernej wysokości, nie usprawiedliwionej żadnymi szczególnymi okolicznościami było nieważne (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c.).

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach procesu

na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., mając na uwadze, że powód uległ tylko co do nieznaczącej części swojego żądania.